

KURJER WILEŃSKI

Rok VII.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr 101 (1743)

DZIŚ BAL POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA w salonach Oficerskiego Kasyna Garnizonowego

Początek punktualnie o godzinie 24-ej. — — Salony otwarte od godziny 23-ej. — — Początek punktualnie o godzinie 24-ej.

Doktryneryzm mści się.

Jeszcze dwa miesiące temu, t. j. w chwili największej gorączki kolektywizacyjnej, wszystkie bez wyjątku...

okólników, napływających niemal codziennie z Moskwy, zupełnie są zdezorientowali, co spowodowało, że zarządzenia władz centralnych...

Prasa sowiecka zmuszona jest dzisiaj przyznać, że „obliczenia kolektywizacyjne” opierały się na „sztucznie wyolbrzymionych cyfrach żywiołowego rozwoju gospodarstw zbiorowych”...

Faworyzowanie zewnętrznej formy kolektywizacji kosztem jej treści wewnętrznej doprowadziło do tego, że zasiewy wiosenne rozpoczęły się z wielkim opóźnieniem.

Zdaniem urzędówki sowieckiej głównym błędem, popełnionym przy akcji kolektywizacyjnej, było zbyt optymistyczne traktowanie przez miarodajne czynniki możliwości gospodarczych wsi rosyjskiej.

W jaki sposób gospodaruje się w skolektywizowanych gospodarstwach, możemy sobie najlepiej wyobrazić na podstawie kilku przykładów, zaczerpniętych z „Izwestij”.

W dniu 6 maja r. b. o godz. 19 min. 30 w lokalu Zrzeszenia Wojezdźkiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, przy ul. Ostrobromskiej 19 na zaproszenie Klubu Społeczno-Politycznego wygłosił p. naczelnik wydziału wschodniego M.S.Z. Tadeusz Hołowski referat p.t. „Państwa bałtyckie, a Polska”.

W dniu 3-go i 4-go b. m. odbędzie się w Gdyni zjazd młodych „Obozu Wielkiej Polski”. Zjazd, który odbędzie się pod pretekstem wycieczki krajoznawczej, będzie nosił charakter odprawy organizacyjnej.

W dniu 6 maja r. b. o godz. 19 min. 30 w lokalu Zrzeszenia Wojezdźkiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, przy ul. Ostrobromskiej 19 na zaproszenie Klubu Społeczno-Politycznego wygłosił p. naczelnik wydziału wschodniego M.S.Z. Tadeusz Hołowski referat p.t. „Państwa bałtyckie, a Polska”.

W dniu 6 maja r. b. o godz. 19 min. 30 w lokalu Zrzeszenia Wojezdźkiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, przy ul. Ostrobromskiej 19 na zaproszenie Klubu Społeczno-Politycznego wygłosił p. naczelnik wydziału wschodniego M.S.Z. Tadeusz Hołowski referat p.t. „Państwa bałtyckie, a Polska”.

Premjer Sławek na Zamku.

WARSZAWA, 1.V. (Pat). P. prezes Rady Ministrów Sławek udał się dziś w godzinach popołudniowych na Zamek, gdzie był przyjęty na audiencję przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Polityczna herbatka u premiera.

Tel. od wł. kor. z Warszawy. W dniu wczorajszym po poł. prezes rady min. Sławek urządził dla posłów i senatorów Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem przyjęcie.

Pan premier Sławek ponownie zaznaczył, że kadencję tego Sejmu należy uważać raczej za skończoną. Z pobytu gen. Samsonowici.

Młody „Obwiepół”.

Tel. od wł. kor. z Warszawy. Dnia 3-go i 4-go b. m. odbędzie się w Gdyni zjazd młodych „Obozu Wielkiej Polski”.

W dniu 6 maja r. b. o godz. 19 min. 30 w lokalu Zrzeszenia Wojezdźkiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, przy ul. Ostrobromskiej 19 na zaproszenie Klubu Społeczno-Politycznego wygłosił p. naczelnik wydziału wschodniego M.S.Z. Tadeusz Hołowski referat p.t. „Państwa bałtyckie, a Polska”.

O stałe święto w czci Pułaskiego.

CHICAGO, 1.V. (Pat). Werwiński, były przewodniczący federalnej komisji obchodu w czci Pułaskiego, czyniący starania o to, aby kongres amerykański uchwalił rezolucję w sprawie wyznaczenia stałego dorocznego święta w czci Pułaskiego.

Udział Francji w banku reparacyjnym.

BERLIN, 1.V. (Pat). Do prasy donoszą z Paryża: Wczoraj odbyło się zebranie konstytuujące przedstawicieli największych banków francuskich, biorących udział w utworzeniu t. zw. syndykatu emisyjnego dla obligacji Banku Wypląt Międzynarodowych.

Warszawa, 1.V. (Pat). Dzień 1-go Maja w Warszawie.

Spokoju nigdzie nie zakłócono. Komuniści usiłowali odbyć szereg pochodów, zbierając się grupami w różnych okolicach miasta.

Ogromne nadużycia w moskiewskim przedsiębiorstwie spirytusowym.

WIEDEN, 1.V. (Pat). „Neue Freie Tagblatt” donosi z Moskwy: W rosyjskim państwowym przedsiębiorstwie spirytusowym wydano 969 urzędników ze służby, ponieważ wykryto wielkie sprzeniewierzenie.

Rozbrojenie Schutzbundu i Heimwehry.

GENEWA, 1.V. (Pat). (Szwajcarska Agencja Telegraficzna). Sekretarjat Ligi ogłosił w dniu dzisiejszym przesłane Lidze Narodów przez kanclerza Schobera pismo, w którym rząd austriacki komunikuje, że w najbliższej przyszłości będzie nadysłał Lidze Narodów sporadyczne zawiadomienia o przeprowadzonym rozbrojeniu so-

cialistyczno-republikańskiego Schutzbundu i mieszczańskich Heimwehry. Pismo zaznacza, że na najbliższej sesji austriackiej Rady Narodowej rząd przedstawi projekt ustawy, zabraniającej ostro posiadania broni i wprowadzającej powszechny obowiązek oddawania broni odpowiednim władzom.

Kanclerz Schober o sytuacji politycznej i gospodarczej Austrii.

PARYŻ, 1.V. (Pat). Kanclerz Schober odjechał dziś rano do Londynu po spędzeniu w Paryżu 3 dni, poświęconych rokowaniom w sprawie zamierzonej dla Austrii pożyczki. Kanclerz Schober urządził wczoraj ogólne przyjęcie dla prasy francuskiej i zagranicznej.

Zapytany przez jednego z dziennikarzy niemieckich o dążenia niektórych elementów austriackich do połączenia się z Niemcami, kanclerz Schober użył zastosowanej już onegdaj przez niego formuły: „Jeden naród w dwóch państwach”. Formuła ta, która nie wywołała wielkiego zadawolenia wśród obecnych dziennikarzy niemieckich, doznała w prasie francuskiej zwycięskiego przyjęcia.

Z komitetu rozjemstwa i bezpieczeństwa Ligi Narodów.

GENEWA, 1.V. (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu komitetu rozjemstwa i bezpieczeństwa przystąpiono do art. 3 projektu konwencji o wzmocnieniu środków zapobiegawczych przeciwko wojnie. Lord Cecil uzasadniał swą propozycję, w której kontrahenci przyjęliby zobowiązanie się do zaleceń Rady, powziętych w razie zaistnienia kroków nieprzyjacielskich.

Woda wylewając się, zniszczyła zabudowania trzech gospodarstw oraz wyrządziła szkody w inwentarzu martwym i żywym i w zasiewach. Ofiar w ludziach nie było.

Podwyższenie nagrody za wykrycie sprawców zamachu na poselstwo sowieckie.

WARSZAWA, 1.V. (Pat). Wyznaczona przez komisariat rządu m. Warszawy nagroda za wykrycie sprawców zamachu na poselstwo sowieckie w Warszawie podwyższona została do 10 tysięcy złotych.

Wiedeń, 1.V. (Pat). Dzienniki wiedeńskie przytaczają rozmowę korespondenta biura Reutersa z kanclerzem Schoberem na temat Anschlussu.

Powódź wiosenna w Małopolsce Wschodniej.

LWÓW, 1.V. (Pat). Wskutek gwałtownej ulewy, jaka nawiedziła wieś Sidorów, pow. Kopyczyńce, woj. tarnopolski, podniósł się o 6 metrów ponad stan normalny poziom wody na przepływających przez tę wieś rzekach.

Wiedeń, 1.V. (Pat). Dzienniki wiedeńskie przytaczają rozmowę korespondenta biura Reutersa z kanclerzem Schoberem na temat Anschlussu.

Zuchwały napad rabunkowy pod Łodzią.

ŁÓDź, 1.V. (Pat). Ubiegłej nocy władze policyjne zostały zalarmowane zuchwałym napadem, którego ofiarą padł łódzcy ekspedycy.

Wiedeń, 1.V. (Pat). Dzienniki wiedeńskie przytaczają rozmowę korespondenta biura Reutersa z kanclerzem Schoberem na temat Anschlussu.

Pod wpływem zabobonu zamordowano okrutnie młodą dziewczynę.

LAS PALMAS, 1.V. (Pat). W Las Palmas aresztowano 12 osób w związku ze zbrodnią popełnioną pod wpływem spirytuzmu.

Wiedeń, 1.V. (Pat). Dzienniki wiedeńskie przytaczają rozmowę korespondenta biura Reutersa z kanclerzem Schoberem na temat Anschlussu.

Ogromne nadużycia w moskiewskim przedsiębiorstwie spirytusowym.

WIEDEN, 1.V. (Pat). „Neue Freie Tagblatt” donosi z Moskwy: W rosyjskim państwowym przedsiębiorstwie spirytusowym wydano 969 urzędników ze służby, ponieważ wykryto wielkie sprzeniewierzenie.

Wiedeń, 1.V. (Pat). Dzienniki wiedeńskie przytaczają rozmowę korespondenta biura Reutersa z kanclerzem Schoberem na temat Anschlussu.

Dzień 1-go Maja w Warszawie.

Warszawa, 1.V. (Pat). Dzień 1-go Maja minął w stolicy zupełnie spokojnie. Członkowie PPS, Fr. Rew. zbrali się w liczbie około 10 tys. osób ze sztandarami i transparentami na placu Teatralnym.

Wiedeń, 1.V. (Pat). Dzienniki wiedeńskie przytaczają rozmowę korespondenta biura Reutersa z kanclerzem Schoberem na temat Anschlussu.

NA WILEŃSKIM BRUKU

ZWALCZANIE KOMUNIZMU. 29 ub. m. policja kowieńska wykryła kwatery główne komunistów. Mieściła się tam również biblioteka dzieł o treści wyrotowej, wielka ilość gazet i odcisków korespondencji i czerwone plachty.

REFORMA PALESTRY LITEWSKIEJ.

Lit. Rada Państwa zajęła się rozpatrzeniem projektu reformy palestry. Według projektu, ulega likwidacji instytucja prywatnych adwokatów oraz pomocników adwokatów przysięgłych.

10-LECIE SEJMU USTAWODAWCZEGO.

Dnia 15 b. m. upływa 10-letnie zwolnienia Sejmu Ustawodawczego. Z inicjatywy b. liderów partyjnych ma się odbyć odpowiedni obchód tej rocznicy, o ile na to władze zezwola.

WIELKI POŻAR W JANOWIE.

W Janowie wybuchł w dnach ostatnich wielki pożar, który strawił szereg budynków Straty wynoszą przeszło pół miliona lit.

Na konferencję w sprawie kolei wschodnio-chińskiej.

SZANGHAJ, 1.V. (Pat). Delegacja chińska, złożona z 5-ciu członków oraz 20 tu sekretarzy i tłumaczy, odjechała z Charbina do Moskwy na konferencję w celu uregulowania spraw, dotyczących kolei wschodnio-chińskiej, która ma się odbyć w dniu 15-go maja.

Exposé Brianda.

PARYŻ, 1.V. (Pat). Rada ministrów zebrała się dziś rano pod przewodnictwem Doumergue'a. Briand wygłosił exposé o sytuacji zagranicznej.

Schober o Anschlussie.

Wiedeń, 1.V. (Pat). Dzienniki wiedeńskie przytaczają rozmowę korespondenta biura Reutersa z kanclerzem Schoberem na temat Anschlussu.

Na pytanie korespondenta, czy prawdą jest, iż kanclerz użył wyrażenia: „Jeden naród—dwa państwa”, odpowiedział kanclerz: „Zawsze byłem tego zdania”.

Na uwagę korespondenta, że wobec tego nie wchodzi w rachubę unia polityczna między Niemcami a Austrią, odpowiedział kanclerz: „Nie”. „Wiener Neuste Nachrichten” zapowiadają, że słowa kanclerza wywołają w Europie dyskusję.

Z powodu braku dowodów.

LONDYN, 1.V. (Pat). Na posiedzeniu Izby Gmin minister spraw wewnętrznych wyjaśnił, że odmówił wizy wjazdowej członkom sowieckiej drużyny piłki nożnej, która zamierzała dokonać tournée po W. Brytanii z powodu braku dowodów, że przyjazd drużyny miał charakter wyłącznie sportowy.

Obniżenie stopy dyskontowej.

LONDYN, 1.V. (Pat). Bank angielski zmniejszy dzisiaj rano stopę dyskontową z 3 i pół na 3 proc.

Kierownicy harcerstwa niemieckiego w Polsce przed sądem.

BYDGOSZCZ, 1.V. (Pat). W dniu dzisiejszym przed sądem rozpoczęła się przed sądem okręgowym w Bydgoszczy rozprawa karna przeciwko kierownikom harcerstwa niemieckiego w Polsce, oskarżonym o wysłanie nielegalnie przez Gdańsk skautów niemieckich — obywateli polskich do Rzeczypospolitej, gdzie ci ostatni odbywali kurs przygotowania wojskowego.

Rozprawie przewodniczyć sędzia sądu okręgowego p. Radłowski. Oskarżenia wprost: dr. Purciel. Obronę wnoszą pos. Spitzer z Bydgoszczy i mec. Grzegorzewski z Poznania.

Na ławie oskarżonych zasiadają: dr. Walter Buchardt profesor gimnazjalny w Poznaniu, Fryderyk Milke, urzędnik niemieckiego biura Sejmu i Senatu w Bydgoszczy, Henryk Preuss, elektryk w Bydgoszczy, odbywający obecnie służbę w 8 pułku saperów w Toruniu, wreszcie Karol Burów, rolnik z Ostrowka.

Na ławie oskarżonych zasiadają: dr. Walter Buchardt profesor gimnazjalny w Poznaniu, Fryderyk Milke, urzędnik niemieckiego biura Sejmu i Senatu w Bydgoszczy, Henryk Preuss, elektryk w Bydgoszczy, odbywający obecnie służbę w 8 pułku saperów w Toruniu, wreszcie Karol Burów, rolnik z Ostrowka.

Na ławie oskarżonych zasiadają: dr. Walter Buchardt profesor gimnazjalny w Poznaniu, Fryderyk Milke, urzędnik niemieckiego biura Sejmu i Senatu w Bydgoszczy, Henryk Preuss, elektryk w Bydgoszczy, odbywający obecnie służbę w 8 pułku saperów w Toruniu, wreszcie Karol Burów, rolnik z Ostrowka.

Na ławie oskarżonych zasiadają: dr. Walter Buchardt profesor gimnazjalny w Poznaniu, Fryderyk Milke, urzędnik niemieckiego biura Sejmu i Senatu w Bydgoszczy, Henryk Preuss, elektryk w Bydgoszczy, odbywający obecnie służbę w 8 pułku saperów w Toruniu, wreszcie Karol Burów, rolnik z Ostrowka.

KONKURS.

Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego ogłasza niniejszem konkurs na stanowisko Kierownika Państwowego Zakładu Doświadczalnego Uprawy Tytoniu w Piadykach, pow. Kolomyja.

- Kandydaci na powyższe stanowisko winni posiadać następujące warunki: a) ukończoną wyższą uczelnię rolniczą; b) winni być specjalistami w zakresie genetyki i hodowli roślin i obeznani z uprawą tytoniu; c) obywatelstwo polskie.

Kanclerz Schober w Londynie.

LONDYN, 1.V. (Pat). Przybył tu o godz. 13.30 kanclerz Schober, po-witany przez przedstawiciela Foreign Office oraz przez posła Austrii w otoczeniu personelu.

Czerwony Jimmy.

(Korespondencja własna)

London, w kwietniu 1930 r.

„Centrum rewolucji światowej” bynajmniej nie mieści się w Moskwie, jakby przypuszczał niewtajemniczony w arkanach sowieckiej rzeczywistości laik, omamiony stalinowską autorklami. W Londynie, w pobliżu parku Battersea, w jednym z zaludnionych domów mieści się skromne mieszkanko. Tam płońce zarzewie buntu i rewolucji społecznej.

Dziwnym jest to mieszkanie w okolicach Battersea-parku... Cztery żelazne łóżka, drewniany stół, kilka krzesła, szafa, — oto całe jego umeblowanie. Nie gospodaruje tam żadna niewiasta. Z czterech mężczyzn zamieszkałych w owym ascetycznym ustroju, każdy na zmianę gotuje, sprząta, myje podłogi, reperuje odzież. Śpią na twardej materacji, żywią się nader skromnie. Nie kwarczy to są, ani współczesny wynawcy nauki św. Franciszka z Asyżu, ani też zwolennicy nowej sekty religijnej. Ci czterech mężczyźni, to członkowie Izby Gmin, „sztab generalny angielskiej rewolucji”: Maxton, Buchanan, Campbell Stephan i Kirkwood. Idei swej — urzeczywistnienia „socjalizmu za naszego życia” — służą oni z całym pietyzmem, samozaparciem i nawet przesadą, na jaką tylko Anglik zdobyć się może. Opuścili swe rodziny, porzucili pracę zawodową i wszystkie swój wysiłek poświęcili walce rewolucyjnej.

Cztery przyjaciele postanowili utrzymać się wyłącznie z pensji deputowanego. Wynosi ona 400 funtów rocznie; jak na Londyn, suma dość skromna. Stąd też swoiste „śluby ubóstwa”, gdy bowiem niema pieniędzy na utrzymanie gospodini lub służącej, każdy z nich jest kucharzem i pokojowym. Trudno przypuszczać, aby owi członkowie Niezależnej Partii Pracy na tej drodze szukali reklamy i zgłoszo, aby rozmyślnie wystawiali na widok publiczny swe proletariackie zasady. O Maxtone opowiadają, że gdy mu pewne wydawnictwo proponowało 100 funtów za artykuł (honorarium ogromne, nawet na stosunki angielskie), odmówił „sprzedania swych myśli”, artykuł zaś wydrukował bezpłatnie na łamach pisma socjalistycznego. Pewien poseł konserwatywny zauważył: „Maxton posiada manieri arystokraty, a ubiera się tak, jakby stał przez cały czas w ogonku bezrobotnych”. Na co Maxton ze zwykłą sobie powagą miał odrzec: „Ubiaram się właśnie tak, jak moi najbliżsi przyjaciele”.

Współlokatorzy lidera ruchu rewolucyjnego nie ustępują swemu przyjacielowi, Szefem swoistej „komuny” jest były pastor Campbell Stephan, jowialny obywatel, który po uzyskaniu mandatu do Izby Gmin w roku 1922 wstąpił na uniwersytet, i dziś daje adwokatem. George Buchanan pochodzi z najbardziejjezycznej dzielnicy Glasgow; stale paradyje w swym robotniczym garniturze i stale też przypomina Izbie Gmin o nędzy wielkomiejskiej.

Grupa rewolucyjna z okolic Battersea-parku ochrzczona została „Clyde”m. Z tego bowiem okręgu w roku 1922 po raz pierwszy wybrano reprezentantów Niezależnej Partii Pracy. I grupa „Clyde”, reprezentująca poza czwórką prze-

wódów szereg innych posłów socjalistycznych, przystąpiła do ataku. Już przedtem niejedną strzał z law skrajnej lewicy trafił w Snowdena, miss Bondfield lub Macdonalda. Obecnie w związku z debatą budżetową w parlamencie, „Jimmy” Maxton atakuje rząd robotniczy.

Na dorocznej konferencji Niezależnej Partii Pracy w Birminghamie wygłosił on płomienną mowę, w której zrywa, zdawałoby się, ostatnie więzy, łączące go z partią Hendersona i Thomasa. „Socjalizm za naszego życia nie jest mronką”, woła „czerwony Jimmy”. „Wstąpiłszy w największy okres naszej historii”, z emfazą podnosi on swe zarzuty, „czyż nie czas zwołać konferencję pięciu, dziesięciu, dwudziestu mocarstw, by każdy człowiek na kuli ziemskiej otrzymał według swej potrzeby? Nie jest rzeczą rzędu partii pracy umacniać i rozszerzać ustrój kapitalistyczny. Jeśli za rządów socjalistycznych bezrobotni głodują, a placce robotników zmniejszane są poniżej minimum egzystencji, czy rząd ten godzien jest poparcia?” — Tak rozpoczął Maxton swą wielkanocną oświadczenie.

Jasną jest rzeczą, iż argumenty lidera Niezależnych nacechowane są demagogią. Wiadomo wszak, że gabinet Macdonalda utrzymuje się przy władzy „z łaski” liberalów. Jedno ostrzejsze posunięcie w kierunku „socjalizmu za naszego życia”, a rząd robotniczy upadnie. Z drugiej strony „grupa Clyde”u dostala się do parlamentu dzięki wspólnej akcji wyborczej z całą Labour Party. Zerwanie ze stronnictwem rządzącym oznaczałoby dla zwolenników Maxtona utratę mandatów w przyszłych wyborach.

Anglia jest krajem paradoksu i nieobliczalnych możliwości. Któż zaręczy, że w głosowaniu nad budżetem Snowdena „grupa Clyde”u nie będzie głosowała przeciw rządowi, a od upadku uratują go przeciwnicy-konserwatyści? Narazie zaś, mimo głośniejszych i rewolucyjnych mów, lady Mosley — córka markiza Czurna — zgodnie współpracuje z Buchananiem, a Oliver Baldwin — z Maxtonem.

L. H.

Poszukuje się mieszkanie

od 4 do 6 pokoi ze wszelkimi wygodami w centrum miasta.

Pośrednicy wyłączeni.

Oferty kierować do Administracji „Kurjera Wileńskiego” pod „XX”.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!!

Na marginesie aktualności.

Zapytał mnie ktoś: „No dobrze, a Broadway? Przecież Pani chwaliła w recenzji bardzo, a jakież tam środowisko? Też orgie, nagie dziewczęta, rzemieślniki?”

Bardzo dobrze. Odpowiadam. Broadway jest świętą sztuką. Nie tylko pod względem konstrukcji, nie tylko jako wyjątkowo umiejętnie zestawienie jaskrawych kontrastów, jakie daje życie miasta — potworu, nie tylko jako barwne, dekoracyjne, bawiące oko i ucho widowisko. Tak, tam są półnagie girls'y, ale one są tam potrzebne, bo to jest wierny obraz tinglu. Jest orgia, ale za sceną, króciutko widziana, i... to jest najważniejsze: ucieka z niej uciążliwa dziewczyna, i ta jest najbardziej kochana, najczystsza w sztuce. I jest prawdziwą, możliwą, nie żadną sentymentalną literaturą; jej miłość z uciążliwym, pracowitym chłopcem jest sympatyczna, pociągająca, przeciwstawia się szczęśliwie rzeczom złym i brudnym. Treść więc i tendencja Broadway'u nie jest demoralizująca, ani obniżająca pojęcia etyczne słuchaczy Ideal żywcio uczciwej parki nie jest wysoki, (występy w lepszym tinglu), ale właśnie dlatego zrozumiały i dostępny dla każdego.

Wobec więc estetycznej strony widowiska, jego uczciwości, i prawdziwości, można przejść do porządku nad resztą. Można się odurzyć kieliszkiem, hałasem jazzu i zabawić „orgia” girls'ów z handlarzami alkoholem, ale nikt się nie odurzy wonią... nachkastlika i nie wzruszy perypetiami lokatorów djabełskiej, nie, literacko obmyślanej kamienicy, składającej się z samych przestępców i dowodzeniem autora, (przez usta kuchennego wycierucha), że takim

jest cały świat, ale że nikt temu nie jest winien i prawa sądu nie ma, „bo tak będzie jak Pan Jezus ze chce”!!! Teatr nie jest akademią nauk moralnych. Pewnie. Ale też i nie ma chyba mieć za cel byc poglądom nauką niemoralności i brudów. Nie ma być jednostronnym, sztucznym obrazem życia z najbrzydszą stroną, bo... właśnie nie jest: ani poradnią lekarza, ani sędziego śledczego, ani lupanarem. Kto się z obowiązkiem, z ciężkiego obowiązku musi z temi rzeczami stykać, na to się dobrowolnie zgodził; podawać to ludziom jako niespodziankę rozrywkową! dla każdego dostępną, jest czynnem antyspołecznym i antyartystycznym. Mały dowód, ale ciekawy: nikt się nie śmiał przy dramatycznych scenach w Broadway'u, plakano gęsto na Mirli Efros, a w czasie kryminałów w „Przestępcach” i szarpał się skazanego na śmierć niewinnego chichotano na galerji aż miło. Czy to moral insamity, czy tylko dowód, że to sztuczność, obliczona nie na żadne „społeczne” wstrząsanie sumieniem jak blaguje autor, ale na najgrubszą, ordynarną i spróżną sensację, w pewien sposób bawił pewien gatunek publiczności.

Na stepione nerwy wielkich miast europejskich, gdzie zresztą jest kilkadziesiąt teatrów do wyboru i ludzkie idą na sztuki, o których wędzają z recenzji, takie utwory, acz oczywiście szkodliwe, giną w masie i nie rażą. Nie widzę jednak żadnej absolutnie racji, by Wilnu, „prowincji”, niech sobie i parafji wszechpędz gust do takich wielkostatycznych zdobywczy... nie literackich, nie artystycznych, nie społecznych, a tylko kasowych, obliczonych na najniższe instynkty.

1-szy Maja w Polsce i zagranicą.

W całej Polsce.

WARSZAWA, 1.V. (Pat). Według dotychczasowych informacji, otrzymanych z kraju, obchód pierwszomajowy na terenie całego państwa minął spokojnie. Przedsiębiorstwa i różne zakłady przemysłowe tylko na niektórych terenach były nieczynne, przyczem w wielu wypadkach zbiegło się to z zaprzestaniem pracy z powodu braku zamówień. Do większych zajęć między poszczególnymi ugrupowaniami politycznymi nigdzie nie doszło. Elementy wyrotowe próbowały gdzieś niegdyś urządzić demonstracje antypaństwowe, jednak energicznie przeciwdziałanie władz bezpieczeństwa położyło kres tym zakusom. Na poszczególnych terenach sytuacja przedstawiała się w dniu 1 maja następująco:

W Warszawie dość licznie występowały PPS Fr. Rew. i PPS CKW. Manifestacje innych grup były liczebno słabe. W województwie warszawskim były w szeregu miejscowości manifestacje, urządzone przez PPS CKW, PPS Fr. Rew. i Bund. Elementy wyrotowe występowały bardzo nielicznie. We Włocławku pochód komunistyczny został rozproszony.

W województwie łódzkim praca była prowadzona normalnie z wyjątkiem Zduńskiej Woli, gdzie wstrzymało się od pracy około 50 proc. robotników. W Łodzi licznie występowały P.P.S. C.K.W. i Fr. Rew. Te same partie manifestowały w szeregu miejscowości województwa. Urządzone przez komunistów w kilku miejscowościach pochody pod firmą PPS lewicy zostały rozproszone.

W kieleckim odbył się szereg wieców i pochodów. Przebieg był spokojny. Elementy wyrotowe wystąpiły jedynie w większej ilości w Zagłębiu Dąbrowskim (około 2 tysięcy) z postami Jeruzalskim i Rózkim na czele. W Dąbrowie Górniczej komunisti usiłowali wywołać zajęcia. Z tłumu padło kilka strzałów. Próby te zlikwidowano.

W Lublinie występowała również

W Gdańsku.

GDANSK 1.V. (Pat). Dzień 1-go maja minął w Gdańsku zupełnie spokojnie, pomimo bardzo silnej agitacji socjalistów i komunistów za udziałem wszystkich robotników w demonstracyjnym strajku. Większość robotników w wszystkich większych przedsiębiorstwach Gdańska, jak stocznia Schichau i Clavitter i w fa-

W Francji.

PARYŻ, 1.V. (Pat). Dzień 1 maja nosił charakter zupełnego fiaska komunistów. Liczba robotników, którzy stawili się do pracy, była znacznie mniejsza, niż w roku ub. W szczególności pracowali normalnie szoferzy taksówek w przeciwieństwie do lat ub. PARYZ, 1.V. (Pat). Komunisti odpowiedzieli w dniu dzisiejszym naogół słabo na apel ich organizacyi. Do godz. 11 przed południem w Paryżu i na przedmieściach na ogólną ilość rejestrowanych 587.460 robotni-

W Estonji.

TALLIN, 1.V. (Pat). Dzień 1 maja przeszedł spokojnie w całym kraju. Ponieważ dzień ten jest świętem urzędowym w Estonji,

W Rumunji.

BUKARESZT, 1.V. (Pat). Do południa panował w Bukareszcie całkowity spokój. Ruch

w pochodach PPS lewica. Podczas rozpraszania jednej z manifestacji antypaństwowych, jeden z demonstrantów został lekko ranny.

W województwie białostockim występowały liczne ugrupowania socjalistyczne. W Białymstoku pochód PPS lewicy w liczbie 150 osób policja rozproszyła.

W województwie z organizacyi wyrotowych występowała jedynie P.P.S. lewica przy udziale około 200 osób. Poza tem odbywały się demonstracje P.P.S. C.K.W.

W województwie łwowskim P.P.S. C.K.W. urządziła pochód przy udziale 1300 osób. „Selrob-Jedność” zorganizowała we Lwowie wiec z udziałem posła Wałnyckiego. Wiec został rozwiązany. Aresztowano 5 osób.

W województwie stanisławowskim wiec i pochody odbywały się spokojnie.

W województwie poleskim manifestacje socjalistyczne słabe. Elementy wyrotowe prawie niewidoczne. Jedynie w Pińsku w czasie tumultu poturbowany został przez przeciwników politycznych poseł Grecki (B. W. R. K. P.), którego następnie otoczyła opieka policji.

W Nowogrodzkim manifestacje socjalistyczne bardzo nieznaczące. W Lidzie wystąpił w pochodzie P.P.S. — lewicy B. W. R. K. P. Dworczanin, którego obrzucono zginełmi jami.

W województwie śląskim demonstracje nieliczne. Większa ilość uczestników pochodu P.P.S. C.K.W. jedynie w Katowicach i Królewskiej Hucie. Brak większego zainteresowania. Wstrzymujących się od pracy bardzo mało. Elementy wyrotowe w kilku grupach, liczących po kilkadziesiąt osób, usiłowali urządzić pochód do Królewskiej Huty. Pochód został przez policję rozproszony.

Na terenie innych województw tarnopolskiego, poznańskiego, pomorskiego i wołyńskiego panował spokój.

W Niemczech.

BERLIN, 1.V. (Pat). W godzinach przedpołudniowych w mieście panował zupełny spokój. Wpobliżu wielkich placów silnie oddziały policji strzegły porządku. Na placach odbywały się zgromadzenia pierwszomajowe socjaldemokratów i komunistów. Około południa zgromadzenia te zakończyły się.

Wczoraj wieczorem i w ciągu nocy na przedmieściach Berlina dochodziło pomiędzy komunistami i hitlerowcami do krwawych starć, przyczem jeden z hitlerowców został zastrzelony przez komunistę, który zbiegł. Dopiero dziś nad ranem zgłosił się do policji komunist, który tłumaczył, że strzelał tylko ze strasaka.

BERLIN, 1.V. (Pat). Tegoroczne manifestacje pierwszomajowe w Berlinie, zarówno komunistów, jak i socjalistów, miały naogół przebieg spokojny. Na wiecu komunistycznym według danych urzędowych, uczestniczyło przeszło 50 tys. demonstrantów, którzy szczerze wypełnili obrzymy plac przed budynkiem cesarskim.

W południe rozpoczął się odmarsz oddziałów komunistycznych przez ulice miasta w stronę dzielnicy północnej, gdzie w roku ubiegłym wydarzyła się krwawa walka. Pochód poprzedzaly grupy inwalidów wojennych i ślepców, których prowadził psy. Na czele demonstracji nieśli transparenty z napisami: „Zemsta za krew zamordowanych ofiar”.

Bezpośrednio po zakończeniu zebrania komunistycznego rozpoczęły się manifestacje socjalistyczne, w czasie których również nie doszło do zakłócenia spokoju. Jedynie na placu Buelowa przed centralą komunistów, i zw. domem Liebknechta doszło między komunistami i oddziałami manifestacyi tych socjaldemokratów do starcia, które je cnał szybko zlikwidowała policja.

W Czechosłowacji.

PRAGA, 1.V. (Pat). Dzień 1 maja jest urzędowym świętem Czechosłowacji. Odbył się szereg wspaniałych manifestacji, które miały przebieg zupełnie spokojny. Udział lu-

dnosci był naogół mniejszy, niż w roku ubiegłym. W Pradze policja aresztowała kilku uczestników pochodu komunistycznego, którzy nieśli plakat z hasłami antypaństwowymi

W Anglii.

LONDYN, 1.V. (Pat). Dziś przez ulice Londynu przeszedł pochód t. zw. „piechurów głodu”, których wielu przybyło do Londynu pieszo z różnych okolic kraju. Pochód eskortowany przez policję, przeciągnął ze szlankarami ulicami Londynu od brzegu Tamizy

W Austrii.

WIENIEŃ, 1.V. (Pat). Dzisiejsze uroczystości pierwszomajowe partii socjaldemokratycznej przebiegły spokojnie. Jedynie na placu Schwarzenberga przyszło do starcia między komunistami a socjaldemokratami. Komuni-

Na Węgrzech.

BUDAPESZT, 1.V. (Pat). Dzień pierwszy go maja przeszedł w całym kraju spokojnie.

W Bułgarii.

SOFIA, 1.V. (Pat). Grupa komunistów, złożona z około 200 osób, przeważnie młodych ludzi, usiłowała manifestować w centrum miasta, została jednak rozproszona przez policję, która aresztowała przytem 40 osób.

SOFIA, 1.V. (Pat). Poza udaremnieniem usiłowaniem komunistów, którzy próbowali

W Szwecji.

STOKHOLM, 1.V. (Pat). W całym kraju święciło dzień 1-go maja.

W Japonii.

TOKIO, 1.V. (Pat). Zgórą 50 tysięcy osób święciło dzień 11-go maja.

Tajemnica siódemki.

Prof. Swoboda, many wieśdzieki badacz perjdyczności w życiu ludzkim omawiał niedawno kwestję tajemniczego wpływu liczby 7 w życiu ludzkim, co zresztą było już znane w starożytności. Te siedmioletnie okresy są jakby równomiernie przypływającymi i odpływającymi falami nietylko sil fizycznych ale również i težyny fizycznej, która również przenosi się na potomstwo. Prof. Swoboda badał tablice genealogiczne wielu domów panujących i arystokratycznych, sięgające aż do średniowiecza i w każdym wypadku stwierdził ową zasadę powtarzającą się nasileni težyny umysłowej lub fizycznej w okresach siedmiolećnych.

Poszukajcie w waszych latach i w latach waszych dzieci. Jak się objawiał ten siedmiolećni rytym?

Od tej hipotezy przejdzmy do życia praktycznego. Miecieć np. lat cztery razy po siedem, a więc 28. Zakładacie własny dom, gniazdo rodzinne, ognisko domowe. Pięknie! Wiecie, że przetrzoność i oszczędność, myśl o jutrze jest podwalnią życia człowieka pracy. Zarabiacie skromnie, ale jednak tyle, że choćby i z pewnym wysiłkiem Waszym i waszej żony — da się wycisnąć z tego zarobku 7 złotych tygodniowo. Powzięliście mocne, niezłomne postanowienie odkładania po złotych dniennie i co 7 dni, w sobotę oddajecie do P. K. O. na książeczkę oszczędnościową — kabalistyczne, tajemnicze 7 złotych. Bravo, doskonale, młodzi dzielni ludzie!

Czy wiecie ile owe 7 złotych co 7 dni uczyni po latach 30? Obliczacie pobieżnie 7 x 52 tygodnie = 364 zł. x 30 lat, to będzie wpłaconych pieniędzy — 10.920 zł. plus procenty... A teraz się zdziewicili! Oto 7 zł. co 7 dni skłanych do P. K. O. (Pocztowej

Kasy Oszczędności) + 7% rocznie — uczyni po latach 30 (na składe procenty) 35.563 zł. 99 gr.! Ścisłe tyle, co do grosz! No, czy to Was nie zdziwiło? A jednak tak jest. 28-letni mężczyzna wytrwale składający 7 zł. tygodniowo — otrzyma w 58-ym roku życia 35.563 zł. i groszy 99! Piękna to suma, nieprawdaż? Z procentu od takiej sumy można żyć! A co? dopiero, gdy się za nią nabędzie wcale piękny dom wiejski z kilkomotowym ogrodem warzywno-owocowym? Oto piękna nagroda za pracę, wytrwałosc, wstrzeźmliwość i oszczędzanie w P. K. O.

Pomyślcie o tej mistycznej siódemce i postanowiecie pójść za naszą dobrą radą, a niewątpliwie osiągniecie ten ściśle skalkulowany rezultat — 35.563 zł. i groszy 99. Czekamy na ukazanie się w Kasach P. K. O. — pierwszych siódemek, wróżących dobre, spokojne Jutro.

2300 robotników pozbawiono pracy.

BERLIN, 1.V. (Pat). Zarząd zakładów hutniczych „Phenix”, należących do koncernu zjednoczonych stalowni w Nadrenji, uchwalił z dniem 15-go maja wypowiedzenie pracy 2300 robotnikom.

W KRYNICY Willa „Białe Różę” ordynuje jak zwykle Dr. Julian Aronson

w kilku klejnotach na skórze, galerja kosztuje kilkadziesiąt groszy. Przy kasie słysze rozmowę żulików kilkunastoletnich: „Nu kiedyś mówię tobie, że Felka mówił, że ze wszystkim gola, guola, nu!” „Dek pójdzimn obaczmy”. To całe bractwo piszczało z uciechy na galerji i przetrzało się słówkami... nol. Pewnie to ci sami pękali ze śmiechu, gdy w „Przestępcach”, udająca ciężarną kucharka dusiła wierzącą i charyzącą szynkarę, z którą się pobily o utrzymanie...

A może to się śmieci ci, co dzień w dzień czytają o morderstwach, o tem, jak łatwo, gładko, bez namysłu, bez trudu i przeszkód zarżyna się dziś matkę, ojca, rodzeństwo, male dzieci, ciężarne kobiety, starców i wogóle bliźniego poszczególnie i gromadnie, na codzień i na wesela. I kto temu przeciwdziała? Nikt, literalnie nikt! Policja, sądy, duchowieństwo, stowarzyszenia? Żarty. Każda z tych organizacyi zamknięta jest w swej komóreczce organicznej i spełnia swoje niejako przyrodzone funkcje dla siebie, nie wyhodząc poza swoje interesy, nie idąc tam, gdzie zło uprzedzić można, tylko jakby obok, ponad tem, czy gdy się już stało, spełniając swe obowiązki mechanicznie. Policja zbiera trupy, liczy rany, pisze protokoły, prowadzi do więzienia, sądy zajmują się obroną biednego przestępcy, nad którym się użala nauka, prawo i literatura, i wymiarem jak najlagodniejszej kary. Duchowieństwo jak może odgracza się od życia, zajmując się duszą owieczek dopiero w ambonie, grząc ponad głowami drzemających babinek o grzechach ciała i duszy, o których słuchacze albo dawno zapomnieli, albo nie widzą i nie czują żadnego związku z codziennymi przestępstwami, takie to jest zimne, jałowe, oficjalne, mart-

we, nie wzięte ani z serca, ani z rozumu, tylko spełniane jako zobowiązanie zawodowe.

Stowarzyszenia młodzieży zwłaszcza? Tak, te są najbardziej życiowe, najbardziej utrzymują kontakt z otoczeniem, (to nie znaczy, że dostatecznie), ale i te podzielone partyjnie, (w czem je podająca dorosli, świecy i duchowni), pozamykani w swoje organizacje, ratują się między sobą, walczą o interesy swoich kolek, pólek doświadczalnych, zespołów dramatycznych, wychowania fizycznego, konkursów na temle. O, ta manja, moda konkursów, ileż w niej demoralizujących pierwiastków sztucznej podnieci! Młodzież ćwiczy mięśnie i hoduje zbożo nie dla zdrowia lub poprawy rolnictwa, ale dla wyróżnienia i nagrody.

Otóż kółka takie, same w sobie mające dużo dobrego, o wiele za mało się rozwijają, a już w sprawach ogólnej natury nie mają żadnego wpływu. Na jednych kursach instruktorów wiejskich, gdzie była mowa tylko o materialnej działalności, na pytanie co jest największym zlem na wsi, żaden z 50 zgromadzonych wiejskich chłopców nie odpowiedział że alkohol, mówili ogólnie to, co ich nauczano, że brak oświaty, a na pytanie czy nie mają zamiaru temu przeciwdziałać, zbiorowo odpowiadali, że na to niema rady, że samemu pić trzeba, bo wzmięją i w gardło leją. Jeden, dowieczniejszy, odrzekł, że nie śmiały prowadzić roboty antypaństwowej, bo przecież monopol jest rządowy i rząd ma z niego duże dochody.. Dali mu brawo, i słusznie. Rozumował logicznie, co się u nas najczęściej zdarza.

Hel. Romer.

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU
Marszałek Piłsudski obywatelem honorowym m. Mołodeczna.

Starosta mołodeczański zawiadomił p. wojewodę, że rada miejska nowopowstałego miasta Mołodeczna, na posiedzeniu w dniu 15-go b. m. powziela uchwałę o nadaniu obywatelstwa honorowego Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu.

Kobylniki w płomieniach. Przeszło pół miasteczka spłonęło. 800 osób bez dachu nad głową.

Znów mamy do zanotowania wypadku groźnego pożaru, który strawił prawie całe miasteczko. Tym razem pastwą płomieni padło miasteczko Kobylniki pow. postawskiego.

Wczoraj około godz. 8 rano jeden z mieszkańców miasteczka przechodząc koło domu Bieleckiego zauważył kłęby dymu wydostające z dachu koło kominu. Zaniepokojony tem wraz z paru osobami wyważył drzwi zamkniętego mieszkania, ponieważ sam Bielecki wraz z rodziną pracował w polu. Cały dom odewnatrzał się jednak już w płomieniach i o ratunku mowy być nie mogło.

Zaalarmowano natychmiast miejscową straż pożarną która niebawem przybyła na miejsce O ratowaniu palącego się budynku nie mogło być jednak mowy, gdyż po chwili budynek pokryty słomą stanął w płomieniach. Należało więc bronić sąsiednie zabudowania. Ale panująca wichura wiejąca akurat z północnej strony zaczęła z ogromną siłą rozrzucać płonącą na dachu słomę i iskry na całe miasteczko, wobec czego kilkanaście budynków stanęło naraz w płomieniach.

Sila wiatru była tak duża, że paląca się słoma leciała nieraz pół km. O wypadku powiadomiono telefonicznie starostę postawskiego który natychmiast udał się do Kobylnik, wzywając pomocy innych straży pożarnych. O godz. 9.30 przybyła straż ze Świria i z Lyntup, poczem przybyły jeszcze straż ze Świecian (Starych i Nowych), z Miądziola i Hodusizek. Sytuacja z każdą chwilą stawała się groźniejsza, a roznoszący plomienie wiatr uniemożliwiał akcję ratowniczą. Stanęły też w płomieniach i słu py telefoniczne, wobec czego miasteczko zostało wkrótce odcięte od świata.

Cały wysłtek połączonych straży ogniowych został skierowany przede wszystkim na zabezpieczenie kościoła i cerkwi w południe bardzo zagrożonych. Obiekty te udało się ocalić. Ocalali też domy, w których miesiły się urzędy i instytucje samorządowe i społeczne.

Koło godz. 3-ciej po poł. zdołano pożar zlokalizować i po paru godzinach ugasić. Według prowizorycznych obliczeń spłonęło 62 domy mieszkalne 12 sklepów i 2 restauracje czyli pół miasteczka. Innych zabudowań, które padły pastwą płomieni, narazie nie zdołano ustalić. Nie można też jeszcze ustalić wszystkich strat, ponieważ spłonął prawie cały dobytek uszkodzonych. Koło 800 osób pozostało bez dachu nad głową. Ofiar w ludziach nie było, tylko kilku strażaków i mieszkańców miasteczka odniosło rany.

Pogorzeli zostali rozmieszczeni w szkole i urzędzie gminnym, które ocalały oraz w pobliskim folwarku pozatem w wagonach towarowych specjalnie w tym celu postawionych na stacji. Na wiadomość o katastrofalnym pożarze w m. Kobylniki, p. wojewoda wydelegował na miejsce katastrofy komendanta wojewódzkiego P. P. Koponkę oraz radcę wydziału pracy i opieki społecznej Ciunińskiego.

W celu niesienia pomocy pogorzelcom z inicjatywy p. starosty został zawiązany komitet obywatelski, na ręce którego na wyżywienie pogorzelców z funduszu Wydziału Wojew. Opieki Społecznej złożono 2000 zł. i z funduszu gminy 1000 złotych.

W tym wietrze przeniosł się na sąsiednie zabudowania. Spłonęły 24 domy mieszkalne, 4 łaźnie i 2 stodółki. Ofiar w ludziach nie było. Straty ponad 100.000 zł.

W m. Miądziół. W dniu 28 ub. m. o godz. 18.30 w m. Miądziół, teje gminy wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem powstał pożar. Na szkole Worazowej Marji spalił się dom mieszkalny, chlew i spichrz. Na szkole Chomajewskiej spalił się dom mieszkalny, 3 krowy. Chocimowicza Marceina dom mieszkalny, stodoła i 1 świnią. Straty narazie nieustalone.

W m. Iwce. Bronisława spalił się dom mieszkalny i 1 krowa. Bliższe szczegóły o przyczynie pożaru nie są znane.

W tym wietrze przeniosł się na sąsiednie zabudowania. Spłonęły 24 domy mieszkalne, 4 łaźnie i 2 stodółki. Ofiar w ludziach nie było. Straty ponad 100.000 zł.

1-szy Maj w Wilnie. Sparaliżowana akcja komunistów.

W roku bieżącym dzień 1 maja w myśl instrukcji Mińska miał być wielkim przeglądem sił bojowych wojennego komunizmu. W tym też kierunku miejscowe organizacje wyrotowne prowadziły intensywne prace przygotowawcze. Dzięki jednak czujności władz bezpieczeństwa cała ta akcja spaliła na panewce. Już w ubiegłym tygodniu aresztowano i osadzono pod kluczem główną ekspozyturę komunistyczną na Wilno. W ten sposób sparaliżowana została antypaństwowa akcja wyrotowa, zakrojona na bardzo szeroką skalę.

Mimo to, prace podziemnych jaźcejek komunistycznych nie ustawały, dążąc do wywołania jak najwięzszego efektu zewnętrznego. Efekt ten jednak, jak już podkreśliliśmy, zawiódł na całej linii. Dzień bowiem 1 maja przeszedł w Wilnie wyjątkowo spokojnie. Porządek nigdzie nie został zakłócony. Interwencja policji ograniczyła się jedynie do zatrzymania 10 nieletnich komunistów, których przylapano na gorącym uczynku rozrzucaania odezw komunistycznych. Sklepy przez cały dzień były otwarte. Strajkowały jedynie dwie huty szklane, zatrudniające ogółem 336 robotników, pozatem przerwało pracę około 200 robotników tartacznych. Autobusy i taksówki były w ruchu.

Trzy pochody. Zgodnie z programem, w Wilnie odbyły się trzy pochody: P. P. S. lewicy, wspólny pochód P. P. S. i „Bundu” oraz Gospodarczych Związków Zawodowych, grupujących masy pracujące, stojące na zasadzie ideologii Marszałka Józefa Piłsudskiego.

P. P. S. i Bund. W godzinach przedpołudniowych poczęły się gromadzić tłumy przed domem № 27 przy ul. Kijowskiej,

gdzie mieści się siedziba Zw. Zaw. P. P. S.

Wobec zawartego porozumienia między P. P. S. i „Bundem”, liderzy tych dwóch organizacji socjalistycznych zebrali się ze swemi emblematami i transparentami w lokalu Zw. Zaw., skąd wyruszyli poprzedni orkiestra, pod kierunkiem przywódców obu ugrupowań, a więc p. p. Zejmy, Czyża, Plawskiego, Dobrzańskiego—ze strony P. P. S. oraz Aronowicza, Żelazniakowa i Wala, jako reprezentantów „Bundu”.

Zgromadzeni w grupach zawodowych kierując się ulicami Kijowska, Szopena, Bazylijską, doszli do Sali Miejskiej, skąd czoło pochodu pod sztandarem P.P.S. udało się do Sali Miejskiej zaś „Bund” do teatru „Palace”, gdzie odbyły się odrębne zebrańia.

Akademia w Sali Miejskiej.

W Sali Miejskiej przewodnictwo akademii objął p. Jan Zejmo, który po sfornowaniu przyjdum kolejno udzielał głosu zgóry wyznaczonym mówcom, jak: wiceprezydentowi miasta p. W. Czyżowi, b. pos. Plawskiemu, d. rowi Dobrzańskiemu, emigrantowi litewskiemu Popluskasowi, oraz studentowi U. S. B., który wygłosił przemówienie w imieniu młodzieży socjalistycznej.

Przemówienia przeplatane były popisami. Śpiewali więc: prof. Ludwig i p. Hendrych, zaś deklamowały p. Młynarska i 5-cioletnia Irenka. Przed rozpoczęciem Akademii, jak również i w zakończeniu teje „Chór Drukarzy” odśpiewał szereg piosenek pod batutą prof. Ludwiga. Następnie z wiecu w „Palace” przybyła delegacja „Bundu” w osobach: Aronowicza, Żelazniakowa i Wala, a równocześnie socjaliści wysłali do „Palacu”, jako swych przedstawicieli: posła Plawskiego, p. Czyżę i d-ra Dobrzańskiego.

Wspólny pochód. Po wymianie przemówień, uczestnicy obu wieców sfornowali wspólny pochód, który przy dźwiękach „Czerwonego Sztandaru” i pod osłoną silnych kordonów policji, ruszył ulicami: Wielką, Zamkową, Mickiewicza, Jagiellońską, Zawalną, Nowogrodzką, Rydzę-Śmigłego do Kijowskiej, gdzie nastąpiło rozwiązanie.

Ogółem w pochodzie wzięło udział zgóra 1000 osób. W grupie bundowców przeważała młodzież. Wiecie, jak również pochód odbyły się we wzorowym porządku. Podkreślić należy taktowne i sprawne zachowanie się policji, która nie dopuściła do starć pomiędzy wrogimi grupami, a drobne scysje pomiędzy poszczególnymi jednostkami likwidowała umiejętnie i szybko.

Drukarnie żydowskie świętowały.

Na podstawie zarządzenia centrali związków drukarzy żydowskich drukarnie żydowskie były nieczynne od godz. 6 wiecz. 30 kwietnia do godz. 6 wiecz. pierwszego maja. W ten sposób żadne pismo żydowskie z datą pierwszego maja nie wyszło.

Akademia Gospodarczych Związków Zawodowych.

Gospodarczy Związek Zawodowy Robotników Budowlanych w Wilnie obchodził święto pierwszego maja samodzielnie. Na program uroczystości złożyły się: pochód, w którym wzięły udział liczne rzesze robotnicze oraz uroczysta Akademia Robotnicza z przemówieniami p. p.: d-ra St. Brokowskiego, inż. Romualda Bancarewicza, Romana Szczukiewicza i Stanisława Mackiewicza.

Przy dźwiękach orkiestry, niosąc transparenty z hasłami o treści politycznej i zawodowej (Niech żyje Marszałek Piłsudski. Precz z demoralizowanym Sejmem. Żądamy pracy i spokoju i inne), pochód wyruszył z ulicami: Zawalną, Trocką, Dominikańską, Ś-to Jańską, Wielką, Zamkową, Placem Katedralnym, Mickiewicza i Dąbrowskiego.

Uczestnicy pochodu w podniosłym nastroju wznosili okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego, obecnego Rządu, Rzeczypospolitej, przeciwko obecnemu Sejmowi, opozycji oraz inne, o charakterze gospodarczym. Po przybyciu do punktu ostatecznego wszyscy uczestnicy pochodu wzięli udział w uroczystej Akademii, która się odbyła w sali przy ul. Dąbrowskiego 5.

Akademię otworzył prezes Związku Gospodarczego Roman Szczukiewicz, powołując do przyjdum inż. R. Bancarewiczę, d-ra St. Brokowskiego, Henryka Korczewskiego jako sekretarza, Dulkę Feliksa i Wacława Budryka jako asesorów. Słowo wstępne wygłosił obywatel Szczukiewicz, nawołując wszystkich robotników do wstępowania do Związków Gospodarczych. Następnie głos zabrał ob. Mackiewicz, mówiąc on o stosunku Marszałka Piłsudskiego do klasy robotniczej.

Z wielkim uznaniem zostało przyjęte przemówienie d-ra Brokowskiego, który w treściwych słowach narysował zebrałym historię święta 1-go maja i ruchu robotniczego w Polsce, który wzmógł się dopiero w

latach 90-eh, t. j. od chwili kiedy na jego czele stanął Marszałek Piłsudski. Wówczas do P. P. S. należeli najwybitniejsi obywatele Polski jak: obecny Prezydent Ignacy Mościcki, premier Walery Sławek, Minister Pracy i Opieki Społecznej Aleksander Prystor i inni.

Ale P. P. S. wówczas bała inna. Jej przyswiecała idea walki o wyzwolenie z pod jarzma caratu całego narodu, idea o wyzwolenie Państwa Polskiego, a pionierem tej idei był robotnik polski, któremu przewodniczył Marszałek z niezłomną wiarą, że Polska powstać musi.

Wiele się zmieniło od tego czasu. Polska jest wolną i niepodległą. Robotnik ma wszystkie prawa społeczne. U rządu jest zrozumienie dla klasy robotniczej, boć wyszedł on z tej klasy.

Ustawy społeczne i prawa polityczne u nas idą o wiele dalej aniżeli w innych państwach.

Na zakończenie przemówienia wznosił dr. Brokowski podchwytocze z entuzjazmem przez wszystkich zebranych okrzyki: „Niech żyje Pierwszy Maj”, „Niech żyje Marszałek Piłsudski”, „Niech żyje Rzeczpospolita Polska”.

Przewodniczący odczytał zgłoszone do przyjdum depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego, premiera Sławka i Ministra Pracy Prystora, które zostały przyjęte jednomyślnie przy hucznych oklaskach i okrzykach.

Na tem po odegraniu przez orkiestrę kilku utworów Akademia została przez przewodniczącego zamknięta.

Wiec b. więźniów politycznych.

W godz. 11—12 w poł. odbył się również wiec b. więźniów politycznych przy ul. Wielkiej 34.

Tu zgromadziło się około 50 osób, do których przemowy wygłosili: Godwod, Zasztowi i Bujko. Grupa ta na ulicę nie wyszła.

Na prowincji.

Na terenie poszczególnych powiatów elementy komunistyczne próbowały w kilku miejscach wywieść transparenty o hasłach antypaństwowych. Transparenty te były jednak wczes przez policję skonfiskowane. Przy wywieszaniu transparentów kilka osób na terenie województwa zatrzymano. Naogół zarówno w samym Wilnie, jak w całym województwie dzień pierwszego maja minął zupełnie spokojnie.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że w roku bieżącym komunisty nie rozrzucały prawie zupełnie bibuły agitacyjnej, co przypisać należy zatrzymaniu w ostatnich czasach kilkakrotnie przez władze bezpieczeństwa na terenie województwa wileńskiego większych transportów w bibułę komunistyczną, przeznaczoną do kolportowania właśnie w dniu pierwszego maja.

Przed 3 Maja w Wilnie. Program uroczystości.

Program uroczystości, związanych z obchodem święta państwowego w dniu 3 Maja jest następujący:

2 maja o g. 19.30—odbedzie się capstrzyk połączonych orkiestr wojskowej garnizonu m. Wilna przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego. Orkiestrę odegrają wspólnie hymn państwowy, marsz Lewackiego Nr. 7, oraz Pierwszą Brygadę, następnie zaś rozejdą się w różnych kierunkach, zatrzymując się przed pałacem przy ul. Uniwersyteckiej, Inspektoratem Armji, Dowództwem Obszaru War. D-wem I dywizji pleg, przy ulicy Wielkiej, oraz na pl. św. Piotra i Pawła.

3 maja o g. 10.15—uroczysta Msza Święta w Bazylice Wileńskiej.

„10-12—nabożeństwa uroczyste w świątyniach innych wyznań. „11—Msza Święta polowa z kazaniem na placu ćwiczeń 4 pułku ułanów przy ul. Kalwaryjskiej dla oddziałów garnizonu wileńskiego. Po Mszy Świętej tamże defilada oddziałów wojskowych.

„12—Wielka zabawa ludowa w lasku na Zwierzyniecu, na program której składają się różnego rodzaju gry sportowe, oraz inne rozrywki dla młodzieży i dorosłych. Wstęp bezpłatny.

„17-18—Koncerty postojowe orkiestr wojskowych w skwerze przed Urzędem Wojewódzkim, Cieletniku, ogrodzie Bernardyńskim, placu Orzeszkowej i na placu św. Piotra i Pawła.

„20—Przedstawienie w Teatrze Miejskim na Pohulance „Krakowianie i Górale”, urządzone staraniem Magistratu m. Wilna.

3-go Maja w oddziałach K. O. P. Jak się dowiadujemy, w roku bieżącym święto 3 Maja w oddziałach K. O. P. do rocznym zwyczajem obchodzone będzie nader uroczyste.

Na całym pograniczu polsko-łotewskim, litewskim i sowieckim wszystkie strażnice K. O. P. będą udekorowane flagami o barwach narodowych, upiękzone zielenią i iluminowane. Dla żołnierzy i ludności cywilnej wygłoszone zostaną specjalne odczyty o Konstytucji 3 Maja i jej twórcach.

W Wilje święta w większych strażnicach i oddziałach K. O. P. odbędzie się capstrzyk orkiestr wojskowych.

KRONIKA

Piątek 2 Maja. Dziś: Atanazego i Zygmunta. Jutro: Konst. 3 maja Aleksandra.

Wschód słońca—g. 4. m. 06. Zachód —g. 19 m. 01.

Sporezroczenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 1/V—1930 roku. Ciśnienie średnie w milimetrach: 760

Temperatura srednia: + 10° C. najwyższa: + 14° C. najniższa: + 2° C.

Opad w milimetrach: —. Wiatr przeważający: północno-wschodni. Tendencja barom.: wzrost. Uwagi: pogodnie.

ADMINISTRACYJNA — Kolizje z przepisami administracyjnymi W miesiącu ubiegłym poszczególne komisary P. P. sporządzili w Wilnie 1865 protokołów karnych z rozmaitego rodzaju wykroczenia przeciwko przepisom administracyjnym. Największe cyfry figurują w rubrykach opilstwa i zakłócenia porządku publicznego.

MIEJSKA — Wpływ podatków miejskich. Do kas magistratu m. Wilna w ciągu miesiąca ubiegłego wpłynęło zgóra 60 proc. podatków miejskich prelinimowanych przez samorząd wileński na miesiąc kwiecień.

Nowy chodnik na ul. Dominikańskiej. Sekcja techniczna magistratu m. Wilna prowadzi obecnie między innymi roboty nad ukoniecznieniem nowego chodnika na ul. Dominikańskiej, przyczem zostanie on nieco rozszerzony.

WOJSKOWA — Dnia 3 maja z okazji rocznicy święta Narodowego 3-go Maja odprawiona będzie uroczysta Msza Św. w kościele garnizonowym św. Ignacego o godz. 9 rano, zaś o godz. 11 Msza Św. Polowa na placu 4-go pułku Ułanów (za rynkiem Kalwaryjskim), poczem nastąpi defilada.

Kto ma stawić się na komisję poborową? W dniu dzisiejszym rozpoczął się w Wilnie pobór rocznika 1909-go. Przypominamy, iż dziś na godz. 8 rano do lokalu przy ulicy Bazylijskiej 2 winni się stawić poborowi rocznika 1909-go z nazwiskami rozpoczynającymi się na literę A.

HARCERSKA — Harcerze z Wilna złożyli życzenia Panu Prezydentowi w dniu 3 maja. Dnia 30 kwietnia b. r. wyruszyła z Wilna do Warszawy ekipa kolarska w składzie pięciu harcerzy „Czarnej Trzynastki” Wil. Druż. Harc., która w dniu święta narodowego 3-go Maja złożyła życzenia Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej od harcerstwa województwa wileńskiego i nowogrodzkiego (Oddział Wileńskiego Z. H. P.).

SPRAWY SZKOLNE — Koncert szkolny. W dniu 2.V. b. r. o g. 7-iej w. w sali gimnazjum im. J. Lelewela odbędzie się koncert, urządzony staraniem Koła Samowychowawczego sekcji Bratniej Pomocy tejeo gimnazjum przy łaskawym współudziale pr. Jodka, pr. Plejwskiej-Monkiewiczowej, p. Wyrwicz-Wichrowskiego p. Telmaszewskiego, p. Olszewskiego i p. Z. Dąbrowskiej. Uprasa się o poparcie tej imprezy, gdyż cały dochód przeznaczą się na Kolonje letnie dla najbardziej potrzebujących dzieci Wilna.

Ukaranie sądowe za nieprawne ubezpieczenie w Kasie Chorych. Dnia 2.V. b. r. Sąd Grodzki, po rozpoznaniu sprawy z powództwa Kasy Chorych m. Wilna przeciwko Możejce Władysławowi i Jakóbowiemu Józefowi za nieprawne ubezpieczenie wspomnianych w Kasie szkarat Możejce Władysławowi na 1 rok więzienia, zaś Jakóbowego Józefa na 4 mies. więzienia.

Również Sąd Pokoju, po rozpoznaniu sprawy z powództwa Kasy Chorych w Wilna o nieprawne zgłoszenie w teje Kasie, szkarat dnia 4.III. r. b. winnych oszustwa Lipską Annę i Lipskiego Teodora na 3 miesiące więzienia.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ — Wzywa się wszystkie Chrześcijańskie Związki Zawod. i Stowarzyszenia Zawodowe wchodzące w skład Centrali Ch. Z. do granicznego wzięcia udziału w obchodzie święta Narodowego i Święta Pracy w dniu 3-go maja r. b.

Zbiórka wzniesłych Związków ze sztandarami wyszczególniona przy ul. Metroplitalnej Nr. 1 w dniu 3-go maja r. b. o godz. 9-iej rano. Związki nieposiadające sztandarów pójdą ze sztandarem Centrali.

„Cześć. Zw. Zaw. Szewców wyzwa wszystkich swoich członków do granicznego przybycia w dniu 3-go maja r. b. o godz. 9 rano do lokalu Związku przy ul. Metroplitalnej 1 w celu wzięcia udziału w pochodzie pod sztandarem Centrali Chr. Zw. Zawod. i obchodzie święta Pracy.

ZEBRAMIA I ODCZYTY

Akademia P. M. S. Zarząd Koła P. Mac. Szkoln. im. Kościuszki w Wilnie, Turgieńska 12, w dniu 2 maja 1930 r. o godz. 7 wiecz. urządza Akademię ku uczczeniu Konstytucji 3-go Maja 1791 r. Na program się złoży: 1) Odczyt wygłosi p. St. Ciozda. 2) Dział koncertowy.

RÓŻNE

Miejskie pogotowie ratunkowe w dniu 1-go maja. Sekcja zdrowia magistratu m. Wilna zarządziła by w dniu 1 maja w pogotowie ratunkowym przez cały dzień odbywały się podwójne dyżury lekarzy oraz czynne były obie karetki pogotowia. Na szczęście jednak dzień 1 maja miał przebieg spokojny i interwencja pogotowia ratunkowego okazała się zbędzną.

TEATR I MUZYKA

Teatr Miejski na Pohulance. Dziś po raz 3-ci sztuka Brucknera „Prześciepy”. W wykonaniu biorą udział wybitne sily zespołu pod kierownictwem reżysera opery dyr. Zelwerowicza.

„Cudowny pierścien” dla dzieci i młodzieży. Jutro w sobotę o godz. 3.30 ukaże się w Teatrze na Pohulance efektywna baśń J. Wierneckiego „Cudowny pierścien” po cenach specjalnie zniżonych. Widowisko to przeznaczono dla młodocianych widzów.

„Krakowianie i Górale”. Barwna opera narodowa Kurpińskiego „Krakowianie i Górale” grana będzie jutro po raz ostatni w sezonie w wykonaniu całego zespołu, orkiestry i chórow. Wszystkie bilety rozprzedano.

Teatr Miejski Lutnia. Dzisiejszy występ Malickiej i Sawana. Dziś pierwszy występ znakomitych artystów scen stołecznych Marji Malickiej i Z. Sawana. Ułubienicy publiczności wystąpią w doskonałej sztuce Leńca „Trio”. W sztuce tej wystąpi również wybitny artysta teatrów warszawskich Aleksander Zabrzynski. Będzie to rzadka sposobność oglądania tych czarujących artystów. Zainteresowanie wielkie. Bilety nabywać można 11—9 w.

Poranek baletowy L. Sawinnej-Dolskiej. Niedzielny poranek w Teatrze Lutnia wypełni produkcje baletowe uczenie szes. Sawinnej-Dolskiej wybitnej taneczki i interpretatorki tańców klasycznych. Ceny miejsc od 50 gr.

Rowja wileńska. Znany zespół rewji wileńskiej wystąpi w Teatrze Lutnia 6 b. m. we wtorek z nową aktualną rewją „Figliki majowe”. Prócz całego zespołu rewji wystąpi również świeżo pozyskane artystyczne sily oraz zespół girls. Bilety już są do nabycia w kasie zamawian 11—9 w.

Występy Teatru Rosyjskiego z Rygi. Zespół teatru rosyjskiego z Rygi, składający się z wybitnych sil artystycznych przybywa do Wilna na szereg przedstawień, które się odbędą w Teatrze Miejskim Lutnia. Pierwsze przedstawienie odbędzie się w piątek 9 b. m. Repertuar zapowiada: 9 maja „Trzy siostry” Czechowa, 10 maja „Gniazdo szlacheckie” Turgeniewa, 11 maja „Dama kamelawka” Dumasa, 12 maja „Mieszkaniec Zołki” Bubłakowa i 13 maja „Burza” Ostrowskiego. Bilety na wszystkie przedstawienia sprzedaje kasa zamawian w Teatrze Lutnia 11—9 w. bez przerwy.

W dniu 4-go maja o godz. 20-cj odbędzie się z inicjatyw Wileńskiego Towarzystwa Filharmonicznego otwarcie sezonu w ogrodzie po-Bernardyńskim. Orkiestra symfoniczna pod dyr. prof. Wileńskiego dyrygenta warszawskiej Filharmonji wykoną utwory Paderewskiego, Moniuszki, Karłowicza, Niewiadomskiego. Ceny wejścia 40 gr. akademickie 20 gr.

RADJO

PIĄTEK, dnia 2 maja 1930.

11.58: Sygnal czasu z Warszawy. 12.45: Poranek muzyki popularnej. 13.10: Komunikat meteorologiczny. 15.35: Odczyt dla malarzy „Polska współczesna”. 16.00: „O Darcie Narodowym 3-go Maja” — pogadanka. 16.15: Gramofon 17.00: Komunikat L. O. P. P. 17.15: Audycja dla dzieci. 17.45: Koncert popularny. 18.45: Skrzynka pocztowa Nr. 112. 19.10: Audycja recytatorska. Utwory własne czytane będzie Tad. Lopotawski. 19.40: Przegład filmowy. 20.00: Program na sobotę, rozmaitości i sygnal czasu. 20.05: Koncert symfoniczny oraz komunikaty z Warszawy. 23.00: Gramofon.

SOBOTA, dnia 3 maja 1930 r.

9.30: Tr. nabożeństwa z Klastroz na Jasnej Górze w Częstochowie. 11.58: Sygnal czasu i kom. meteorologiczny. 13.10: Popularny koncert symfoniczny z Warsz. 14.00: Gramofon. 16.45: Kom. Wil. Tow. Organ. i Kółek Rolniczych. 17.00: Tr. z Warsz. 18.00: Nabożeństwo w Kaplicy Ostrej Bramy. 19.05: „Na szerokim świecie”. 19.30: Program na następnym tydzień. 19.50: Rozmaitości i sygnal czasu. 20.00: Suchożewsko, „Suita wiosenna”, koncert, feljeton i komunikat. 23.00: Muzyka tancezna.

Giełda warszawska z dn. I.V. b. r.

Table with columns: WALUTY I DEWIZY, Dolary, Góńdek, Holandia, Kopenhaga, Londyn, Nowy York, Paryż, Praga, Nowy York kabel, Szwajcaria, Sztokholm, Wiedeń, Włochy, Berlin w obr. prw.

PAPIERY PROCENTOWE:

Table with columns: Pożyczka inwest., Premjowa dolar., 5% konwersyjna, 7% Stabilizacyjna, 10% kolejowa, 8% L. Z. B. G. K. I. B. R., 8% T. K. Przem. Pol., 4% ziemskie, 4 1/2% ziemskie, 8% Łódź, 10% Siedlec.

A K C J E:

Table with columns: Bank Dyskontowy, Bank Handlowy, Bank Polski, Wegiel, Lilpop, Młodzieżowy, Parowozy I i II em., Starachowice.

Popierajcie przemysł krajowy

KINA I FILMY

„SKRZYDLATA FLOTA“ (Hollywood).

Wzorowo wykonany, z dokładnością, precyzją nawet, (które niech zazdrośczeni realizatorów Amerykanom, albo — lepiej — niech się jej od nich uczą) wykonany film lotniczy. Robota — co się tyczy — „czysta”.

Broadway’u” było bardzo źle słyhać, a samoloty w „Skrzydlatej flocie” ogłaszają swą wprawę, to wydaje się niewątpliwie, że przecież jest to niedopatrzenie lub nieuwielnienie kierownictwa czy obsługi technicznej kina.

Jest jeszcze trzeci wyciecz, niezbyt zresztą poprawiająca sytuację... Może to „aparatury amerykańskiej światowej sławy Pacent” jest, jak to się mówi... „do lufki”.

Czekamy na istotną tej sytuacji poprawę. (sk)

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

W Nr. 86 „Dziennika Wileńskiego” z dnia 11 kwietnia w artykule: „Kwiatki wykłute na niwie spółdzielczej Wileńszczyzny” umieszczony został wyciąg z protokołu 32 posiedzenia Wydziału Powiatowego w Lidzie z dnia 27.IV.1929 r., w którym pkt. 2 dotyczący sprawy Związków Rewizyjnych na terenie powiatu lidzkiego nie podano w całości, zastępując stanowisko Wydziału, wyrażone w protokole, opinią Redakcji, że Wydział Powiatowy nie podzielił stanowiska Przewodniczącego Wydziału. Nie mając zamiaru polemizować na poruszony przez „Dziennik Wileński” temat akcji Związków Rewizyjnych i ich oddziaływanie na życie społeczno-gospodarcze, oraz stosunku do niej Wydziału Powiatowego, proszę uprzejmie Szanownego Pana Redaktora o umieszczenie w Jego piśmie odpisu punktu 2-go z protokołu 32 posiedzenia Wydziału Powiatowego, który w całości załączam, a który przez p. Kowackiego w „Dzienniku Wileńskim” w zakończeniu został przerobiony.

H. Bogatowski Przewodniczący Wydziału Powiatowego Starosta.

WYCIĄG z protokołu 32 posiedzenia Wydziału Powiatowego w Lidzie z dnia 27.IV.1929 r. Obecni: Przewodniczący Starosta Bogatowski Henryk, Członkowie Wydziału pp. Gabis Rafał, Lisowski Bolesław, Malewski Bronisław, Malicki Władysław, Szpizak Tadeusz, Stefanowicz Edward. Urzędniczy komunalni: sekretarz Wydziału — Zadzurski Józef, agronom powiatowy — Klikowicz Władysław. Punkt 2-gi. Sprawy Związków Rewizyjnych na terenie powiatu lidzkiego. Przewodniczący, powiadamiając, że w roku obecnym drugaieczarna w powiecie przystąpiła do Związku Rewizyjnego Spół-

Bezpodstawa pretensja o rzekomo skonfiskowane dobra.

Wczoraj wydział cywilny sądu okręgowego pod przewodnictwem p. sędziego Janickiego rozpoznał niecierpliwie w szczególności charakterystyczną sprawę z powództwa p. J. Jankowskiej przeciwko p. Marji Eksie o zwrot maj. „Tarnowszczyzna” obszaru 2.500 dziesięcin, a położonego w powiecie lidzkim.

Powódka przez usta adw. Wernera z Warszawy opierając się na tem, że majątek ten należał do jej dziada Konstantego Koszyca, który za udział w powstaniu 1863 r., skazany został na śmierć, a dobra należące do niego uległy konfiskacji i przeszły we władanie dzisiejszej właścicielki, domagała się rewindykacji tego majątku.

Natomiast pełnomocnicy pozwanej: mec. Strumillo i Marciniowski złożyli sądowi dowody, iż wprawdzie Konstanty Koszyk, ska-

żaden Polak, co nie jest objawem dodatnim, ponieważ wytworzył się stan posiadania, który nie jest objawem konkurencyjnym, czy Wydział Powiatowy zajmie w tej sprawie stanowisko. Po dyskusji Wydział Powiatowy wypowiedział się, że sprawę uregulowania stosunku organizacji społeczno-gospodarczych do związków rewizyjnych powina przyjąć przysłała organizacja rolnicza, by zopobiec wytworzeniu nierównowagi konkurencyjnej i wszelką pomoc i współpracę samorządu winna być udzielana temu Związkowi, który wykazuje zrozumienie jednolitej pracy.

Za zgodność: (podpis nieczytelny) Sekretarz Wydziału Powiatowego.

Rozmaitości

MOSKWA—„CZERWONYM WATYKANEM”.

Jako dalszy etap walki z religią wysunięty został ostatnio przez pewien odłam bolszewicki projekt nadania komunizmu charakteru religii międzynarodowej i uczy-nienia z Moskwy „czerwonego Watykanu”. Projektodawcy wskazują, że w ten sposób można byłoby pociągnąć do komunizmu miljonowy masę nastrojonego religijnie proletariatu. Aby nowa „religia” wyryła się do osiągnięcia najważniejszego celu bolszewizmu, wywołania rewolucji wszechświatowej, projektodawcy wysuwają konieczność odpowiedniego przygotowania i wyszkolenia kadr „duchownych”, którzyby szerząc nową „religię”, pogłębiali przeciwności i zaogniali stosunki społeczne i gospodarcze w poszczególnych państwach.

ZASUŻONA ODPRAWA.

Jeden z dyplomatów z Ligi Narodów, znany ze swej słabości do pięknej spótki w tych dniach w Genewie pięknie blondynkę. Z pewnością, charakterystyczną tego dyplomata w podobnych wypadkach, podszedł do niej, zdjął kapelusz i uklonился przed nią, z dżentelmem woła blondynki... Nieznajoma spojrzała ze zdziwieniem na Don Juana i odpowiedziała: „A blondynki wola dżentelmenów”. Wyrzucił twarzą dyplomaty Don Juana nie był podobno zbyt mądry po tej odprawie.

DZIEWICZE MOWY PANNY LLOYD GEORGE I MŁODEGO MCDONALDA.

Największą sensacją ostatniego posiedzenia Izby Gmin były dwie „dziewicze mowy” — autorstwa dwóch angielskich premierów: panny Megan Lloyd George i Malcolma McDonalda. Zarzuciły debiuty nowych posłów odbywały się przy pustej prawie sali, na ten raz jednak, ze względu na osoby debiutan-

tów siał była przepelniona. Miss Lloyd George wystąpiła w dyskusji o mieszaniach robotniczych i spokoinie, bez patosu i gestykulacji, charakterystycznych dla przemówień jej ojca, wygłosiła rzeczowe 20-minutowe przemówienie, które przyjęte zostało przez całą Izbę oklaskami. Nawet poseł Johns, który ma zwozyc przerywania każdemu mowcy, na ten raz ani słowem nie przerwał mowy, a po jej zakończeniu zawołał: „Świętynie, mówi pani, jak ojciec”. Zaraz po panie Lloyd George na trybunę wstąpił drugi debiutant, sym obecnego premiera, Malcolm Macdonald, którego przemówienie było o wiele krótsze, zupełnie jednak poprawnie zostało wygłoszone i jak poprzednie nagrodzone oklaskami. Po przemówieniach „debiutantów” zabrał głos speaker, który w kilku słowach wyróżnił przemówienia i słóżył powinszowanie zarówno mowcom, jak ich ojom.

JAK DŁUGO IDZIE LIST NAOKOŁO ŚWIATA.

Jeden z mieszkańców m. Charbina (Mandżuria) wrzucił list do skrzynki pocztowej z wymyślonym przez siebie adresem w Stanach Zjednoczonych, z adnotacją, że w razie nieodnalezienia adresata list ma być odesłany do Francji, a następnie przez Niemcy do Polski i via Rosja z powrotem do nadawcy. Po dłuższej wędrówce list, odołobny plecy, do rąk różnej krowy i miast, powrócił znowu do pomyslowego nadawcy, do Charbina. Jak zostało stwierdzone, list ów znajdował się w podróży nokoło świata 4 miesiące i 11 dni.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!!

Kino Miejskie SALA MIEJSKA Ostrobramska 5. Dziś od 1 do 5 maja 19:00. Węzłowa będzie wyświetlana film: „KAROL XII”. W roli Karola XII — GÖSTA EKMAN, w roli Piotra I — NIKOŁAJ SEWERSKI. Nad program: 1) Nawet kołby się uśmieł komedia w 1 akcie 2) Pathe journal № 9 w 1-m akcie. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. — Początek seansów od g. 4 eł. — Następny program: „Plac Waszyngtona”.

Pierwszy Dźwiękowy Kino-Teatr „HELIOS” Wileńska 38. Dzisiaj wieczór: „Śpiewający błazen Al. Jolsonem”. Dział ceny miejsc znacznie niższe. — — — Balkon 1 zł. Parter — od 1 zł. 50 gr. Film, który zachwycił całe Włno! Aby dać możność każdemu widzieć i słyszeć Super Przebój Dźwiękowy p. t. z Mistrzem Pieśni Al. Jolsonem. Dział ceny miejsc znacznie niższe. Parter od 1 zł. 50 gr. Balkon 1 zł. Nad program: Rewel. dodatki dźwiękowe 1) Mochuchin w Warszawie 12) Orkiestra symfoniczna Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10 w.

Dźwiękowe kino „HOLLYWOOD” Mickiewiczza 22. Aparat amerykański światowej sławy „Pacent”. Dziś! Największy przebój! — Cudo-sensacja wszechświatowa! — 5 gwiazd w jednym filmie. Czterech djabłów. Wstrząsający dramat erytejski podług głośnej powieści H. Banga. Śmiertelna walka o miłość i życie. W rol. gł. bobałwa JANETT GAYNOR. Reżyser genjalnego F. Murнау. Śmiertelny skok z pod kopuły cyrku. Miljon dolarów to koszt tego arcydzieła. Każdy niech śpieszy zobaczyć.

Polskie Kino WANDA Wileńska 30. Tel. 14-81. Dziś! Największy przebój kinematografii światowej! Realizacji W. Turzańkiego. WOŁGA... WOŁGA — PIEŚŃ O ATAMANIE. Polegny dramat w 12 akt. osnuty na romantycznych przygodach słynnego atamana Sumnego, burlika z nad Wołgi. W rol. główn. H. A. Schlotter, Rudolf Klejn-Rogge i Liljana Hall Davis. U w a g a! Specjalna ilustracja muzyczna popularnych piosenek rosyjskich wykona ORKIESTRA BAZAŁAJEK I MANDOLIN.

Kino Kolejowe OGNISKO (obok dworca kolejow.). Dziś i dni następnych! Arcydzieło miliona dolarów! Owce szyfowej pracy umysłu ludzkiego — najsmieszniejszy wymysł fantazji ludzkiej! 12-aktowy dramat Sztandarowy superfilm na rok 1930. „HRABIA MONTE CRISTO” podług głośnej pow. AL. Dumasa. W rolach głównych: JEAN ANGELO, BERNARD GOETZKE, LIL DAWNER. Początek seansów o g. 5, w Niedz i Święta o g. 4. Uwaga! Od 1.V. pierwsze seanse będą rozpoczynać się o g. 6.

KINO TEATR SPORT Wileńska 36. Od CZWARTKU 1-go maja b. r. William Desmond ulubiony bohater filmów sensacyjno-salonowych w swym najnowszym dramacie, pełnym intryg i tajemnic p. t. „DJABELSKI PAZUR” „WIOSENNE SPORTY” NAD PROGRAM. Biletów honorowe nieważne. — Ze względu na wielkie koszty tego filmu, ceny biletów nieco podwyższone.

LUBIEŃ WIELKI Sezon od 15-go maja do końca września. Znane Zdrojowisko siarczane... Prospekty bezpłatnie wysyła Zarząd Zdrojowy.

KUP LOS I-EJ KLASY 21 Polskiej Loterii Państwowej w najszcześliwszej kolekturze H. MINKOWSKI WILNO, Niemiecka 35. Tel. 1317. P. K. O. 80.928.

Co drugi los musi wygrać! KORZYSTAJ z nadarzającej się szcześniejszej sposobności! Ciągnięcie rozpocznie się już 17 maja. Ogólna suma wygranych zł. 32,000,000. CENA: 1/4 losu zł. 10; 1/2 losu zł. 20; 3/4 losu zł. 30; 1 los zł. 40. Na prowincje wysyłamy losy niezwłocznie po wpłaceniu należności na nasze konto P. K. O. 80928.

OGŁOSZENIE Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza przetarg na rzecz dostaw leków i środków ratunkowych, oraz artykułów żywnościowych dla 2-eh szpitali kolejowych w Wilnie i Brześciu n/B, a także dla sanatorium w Włodawie, województwa poleskiego. Wykazy potrzebnych leków i artykułów żywnościowych, oraz warunki dostawy można otrzymać pocztą za pisemną żądaniem lub osobiście na miejscu w Wydziale Sanitarnym Dyrekcji Okręgowej K. P. w Wilnie, ul. W. Pohlulanka Nr. 12 w godzinach urzędowych. Termin przetargu upływa w dniu 10-go czerwca 1930 roku. Dyrekcja.

Motocykl A. J. S. 1000 ctm. 20 h. b. z przysięską i siodełkiem okazujecie do sprzedania. Warsztaty motocyklowe — zaułek Bernardyński 8. Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną.

IWONICZ-ZDRÓJ ZAKŁAD ZDROJOWO-KAPIELOWY I KLIMATYCZNY NAJSILNIEJSZA SOLANKA JODOWA, SZCZAWA ŻELAZISTA, ŹRÓDŁO SIARCZANE, ZNAKOMITA BOWINA. Województwo Lwowskie, Powiat Krosno Sezony od 1 maja — Nowy Zarząd Komisja Uzdrawiskowa.

Do egzaminów konkursowych Politechniki, szkół technicznych i korpusów Kadetów oraz do wszystkich klas gimnazjum przygotowuje rationally podług oz. Zakretowa p.m. 8. Od 3 5pp.

Chłopiec podjęty potrzebny. Zgłaszaj się Warsztaty motocyklowe, zaułek Bernardyński 8.

Rolnik energiczny, młody, kawaler, ze średnim wykształceniem rolniczym, 6-cioleśnią praktyką, przymiennie posiada od zaraz. Łaskawe oferty: Warszawa, Marszałkowska 81-a m. 27 Nalecz.

Piszemy na maszynach tanio, szybko i fachowo. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewiczza 21, tel. 152.

Zgubione numer 91 i 250 od numerów, wydane na imię Zubaka Motel, ul. Wielka 11.

Akuszarka Maria Brzezina przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 80 m. 4, W. Zdz. № 3093.

Majątki ziemskie i folwarki posiadamy w wielkim wyborze do sprzedania na dogodnych warunkach. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewiczza 21, tel. 152.

Dochođ zapewniony posiada każdy przy lokowaniu oszczędności przez Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewiczza 21, tel. 152.

PIANINA do wynajęcia. Repara i strojenie. Ul. Mickiewiczza 24-9. Basko. 2321

KURJER WILEŃSKI Spółka z ogranicz. odpowiedzialn. Drukarnia i Introligatornia „ZNICZ” WILNO, Ś-TO JAŃSKA 1, TEL. 3-40. Dzieła książkowe, druki, książki dla urzędów państwowych, samorządowych, zakładów naukowych. Bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa WYKONYWA PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

S. S. VAN DINE. Sprawa „biskupa”.

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej. Markham opowiedział mu treść, co zasłó. Słuchał z wielkim zainteresowaniem, wreszcie zapytał. — Czy znalezione łuk? — Al — Vance otrząsnął się z pozornego letargu i odpowiedział za Markhama. — Bardzo stosowne pytanie, panie Arneson! Tak. Znalezione łuk tuż za oknem suterenu, w odległości zaledwie dziesięciu stóp od ciała. — To upraszcza sprawę — rzekł tonem zawodu Arneson. — Teraz pozostaje tylko kwestja wzięcia odcisków palców. — Na nieszczęście, nie — wyjaśnił Markham. — Profesor Dillard podniósł go z ziemi i przyniósł do domu. Arneson zwrócił się do starszego człowieka z zaciekawieniem. — Jaki impuls powodował panem profesora? — Impuls? Mój drogi, nie analizowałem swoich uczuć. Pomyślałem postopu, że łuk jest ważnym dowodem rzeczowym i złożyłem go na wszelki wypadek w suterenie — do przybycia policji. Arneson skrzywił się i zmrużył żartobliwie oko.

przerwał medyczny raport Vance. — Do jakiego stopnia ten „guz” był niebezpieczny, doktorze? — Doremus spojrział nań zdziwiony. — Pęknięcie czaszki — odpowiedział. — Naturalnie, nie mogłem tego wyczuć palcami, ale wskazują na to: zaschała krew w nozdrzach i uszach, nierówne źrenice i inne jeszcze znaki. Będę wiedział napewno no autopsji. — Zwrócił się ponownie do sędziego. — Czemu jeszcze mogę panu służyć? — Chyba niczem, doktorze. Tylko prosiłbym jak najprędzej o raport. — Będzie go pan miał dziś wieczorem. Sierżant telefonował już po karetkę. — I podawasz nam wszystkim rękę, doktor opuścił pośpiesznie salon. Heath stał w głębi, zły i wzburzony. — I czegoż się dowiedzieli? — poskarżył się kasając cygaro. — Proszę się nie zniechęcać, sierżancie — rzekł Vance. — Ten guz na głowie jest wart jak najgłębszy uwagi. Jestem zdania, że nie spowodował go sam tylko upadek, wie pan? — Sierżant pozostał niewerzuszony. — Ani na łuku, ani na strzale nie znalaziono żadnych odcisków — ciągnął dalej. — Dubois mówił, że wyglądał tak jakby je wytarło. Tylko na końcu łuku było kilka znaków od ręki profesora. Poza to nie. Markham palił chwilę w ponurem milczeniu. — A kłamka bramy prowadzącej na ulicę? A gałka drzwi w parkanie między kamienicami? — Nic! — parsknął z niechęcią Heath. — Obie szorstkie i zardzewiałe. Nie został żaden ślad. — Słuchaj, Markham — wtrącił Vance. — Złe się do tego wszystkiego bierzesz. Naturalnie, że nie znajdziesz żadnych odcisków. Któżby je zostawił? Najważniejsza rzecz jest dowiedzieć się, dlaczego zbrodnicy inpresario pozwolili sobie na głupie dekoracje. — Nie takie to łatwe, jak się zdaje, panie Vance — ustąpił z goryczą Heath. — A czy ja mówię, że łatwe? Nie, sierżancie, to trudne, piekielnie trudne. I gorzej niż trudne, bo subtelne, zagadkowe i... szatańskie.

patją starem służe. Człowieczysko wyglądał na sześćdziesiątkę i był uderzająco brzydki i niezgrabny. Ogromne ręce dopełniały się z szerokością jak łopaty stopami. Ubranie choć starannie wyprasowane, wisiało na nim jak worek, a wysoki księży kolnierzyk był o kilka numerów za obszerny. Z pod krzaczystych szarych brwi patrzyły blade wodniste oczy, usta stanowiły wąską szparkę, twarz uderzała chorobliwą obrzmiałością. Jednakże pomimo kompletnego braku uroku fizycznego widać było, że to człowiek sprytny i mądry. — Więc to jest lokaj profesora — rzekł Markham. — Od jak dawna służycie w tym domu, Pyne? — Będzie dziesięć lat, proszę wielmożnego pana. — A więc zgodziliście się do pana profesora wkrótce po tem, gdy porzucił uniwersytet? — Widzi mi się, że tak, proszę wielmożnego pana. — Głos starego brzmiał jak podziemny grzmot. — Co wiecie o nieszczęściu, jakie się tu zdarzyło dziś rano? — Pytanie to, obliczone na zaskoczenie, przyjął Pyne z kłaćwym stoicyzmem. — Nie, proszę wielmożnego pana. Dowiedziałem się, co się stało, dopiero, jak mnie pan zawołał i kazał poszukać pana Spellinga. — Co wam wtedy powiedział? — Powiedział tak: „Pan Robin zo-